

PRZE GLĄ DY I SPRA WO ZDA NIA

Marek Kochanowski

Piotra Choynowskiego *Rzeczy drobne i zabawne*

Piotr Choynowski (1885–1935) był swego czasu uznanym prozaikiem, dramaturgiem, nowelistą oraz redaktorem naczelnym „Tygodnika Ilustrowanego” w latach 1920–1922. I chociaż w dwudziestoleciu międzywojennym stawiano go na równi z takimi pisarzami, jak Juliusz Kaden-Bandrowski czy Zofia Nałkowska, oraz został doceniony przez ówczesnych mu krytyków¹, to wciąż nie jest postacią znaną nie tylko przeciętnemu czytelnikowi², ale i dzisiejszym studentom filologii polskiej. Ten stan może zmienić przygotowana przez Monikę Gabryś-Sławińską i Aleksandra Wójtowicza publikacja pokazująca najlepsze literackie wcielenie Choynowskiego.

Rzeczy drobne i zabawne to autorski wybór felietonów Piotra Choynowskiego z „Tygodnika Ilustrowanego” pisanych w latach 1928–1929, a wydanych w 1930 i 1964 roku. Edycja z 2019 roku powtarza układ z 1930 roku, zaplanowany przez autora, który wybrał trzydzieści siedem ze wszystkich sześćdziesięciu czterech napisanych przez siebie felietonów. Pisarz nie zachował kolejności zgodnej z chronologią ukazywania się tekstów w „Tygodniku”. Nadał także wszystkim felietonom nowe tytuły związane z opisywaną tematyką. W edycji uwzględniono rysunki Kamilla Mackiewicza, którego ilustracje towarzyszyły pierwszemu wydaniu książki.

W publikacji spotykamy nie tylko właściwe dla gatunku, pisane z przymrużeniem oka opisy sytuacyjne i komentarze, ale wiernie oddano w niej też realia życia w ówczesnej Warszawie. Istotny jest także walor uniwersalny większości tekstów z omawianego tomu, które, niezależnie od upływu lat, poruszają wciąż aktualne problemy. Słuszna wydaje się decyzja o ponownej publikacji książki również dlatego, że edycja z 1964 roku została okrojona przez cenzurę. Ze zbioru usunięto siedem felietonów, a na ich miejsce wprowadzono siedemnaście kronik autora z „Tygodnika Ilustrowanego”, głównie o tematyce związanej z edukacją i doraźnymi problemami

społecznymi. Wydanie pozbawiono nie tylko ilustracji Mackiewicz, ale i tytułów tekstów oraz dostosowano je do postulatów literatury zaangażowanej. Można zatem uznać, że edycję z 1964 roku opublikowano niejako wbrew koncepcji autora, który w wydaniu z 1930 roku przeredagował swoją książkę tak, aby zerwać z kontekstem czasów i uczynić z niej pozycję uniwersalną.

Dodatkową zaletą publikacji jest polszczyzna, którą Choynowski się posługuje. Dziś, w czasach licznych zabiegów zmierzających do uproszczenia języka polskiego, *Rzeczy drobne i zabawne* są godne przypomnienia właśnie ze względu na walory dydaktyczne i estetyczne – omawianą książkę i zawarte w niej teksty świetnie się czyta. W pełni więc znajduje wytłumaczenie strategia edytorów tomu, którym – jak wynika z komentarza – przyświecają cele związane z popularyzacją recenzowanej pozycji wśród szerszego grona odbiorców. Za cenne uważam także zestawienie różnych wariantów tekstów; pierwodruków felietonów z „Tygodnika Ilustrowanego” z edycją z 1930 roku. Poza tym warto również przypomnieć postać i twórczość autora, chociażby ze względu na jego nowele, powieści czy funkcję redaktora „Tygodnika Ilustrowanego”, którą z pasją, jak wspomina Stanisław Lam, pełnił.

Analiza treści recenzowanych felietonów pokazuje szeroki wachlarz tematów podejmowanych przez Choynowskiego, od zwykłych spraw trapiących obywateli, po zawiloci ówczesnej ekonomii (felieton *Rozprawa o towarzystwach akcyjnych*). Na uwagę zasługuje zwłaszcza tekst *Wspomnienie o Prusie* będący zarówno hołdem dla twórczości autora *Lalki*, jak i próbą autodefinicji roli współczesnego felietonisty, kronikarza, publicysty. W tekście tym najlepiej widać, jak Choynowski pojmuje felieton. Można zauważyć, że jest to rozumienie bliskie współczesnemu ujmowaniu gatunku. Przywołajmy jedną z nowszych definicji felietonu: „[...] to wypowiedź dziennikarska charakteryzująca się dużą dowolnością, z której wynikają trudności w ustaleniu ścisłej definicji i kanonicznego wzorca”³. Piotr Stasiński pisze, że istnieją strukturalne cechy felietonu wynikające z jego historii, jednak w dokładnym określeniu gatunku okazują się one zawodne. Jako jego wyznacznik należy uznać nieoficjalność stylu⁴. Podstawowymi właściwościami gatunku są: spójność, usytuowanie na pograniczu publicystyki i literatury, aktualność problematyki, intertekstualność tematyczna i stylistyczna, dowolność tematu, subiektywizm, prześmiewczość (tu: dystans, ironia, autoironia, ujęcie satyryczne, parodia, pastisz). I właśnie część z tych cech jest obecna w recenzowanym tomie. Będzie to chociażby specyficzna ironia, wolna od złośliwych przytyków, występująca tu raczej w formie „dobrodusznego

uśmiechu”⁵ wobec opisywanych spraw, niepozbawionego jednakże pasji demaskatorskiej, jeśli idzie o ważne problemy społeczne (*Idealne mieszkanie, O budownictwie współczesnym*). Inną rozpoznawalną cechą felietonów Choynowskiego jest ich puenta. Czasami jest to puenta jednozdaniowa, podsumowująca dotychczasową narrację, jak w zakończeniu *O psach i paniach*. W omawianych tekstach ważna jest też ich ponadczasowa aktualność. Felieton *O rekordach* opisuje zjawiska, które możemy zestawić ze współczesną modą na kolekcjonowanie i mnożenie doznań.

Nie ma tematów, którymi Choynowski nie jest zainteresowany, i jak każdy felietonista karmi się współczesnością w całej jej okazałości. Nie unika spraw drażliwych, takich jak wyzysk i praca małych dzieci (felieton *Gwiazdka*). W *Pochwalę męstwa* autor opisuje z kolei dwa pospolite przestępstwa – pobicia, ale jednocześnie sięga po schematy znane z westernów, piętnuje polskie wady, m.in. skłonność do bójek, oraz potępia aktualne zajścia, których opis odnalazł w prasie.

Felietony Choynowskiego można podzielić na kilka grup tematycznych. Będą to teksty poświęcone szeroko rozumianej kulturze: *O tłumaczach i przekładach parę słów* (artykuł, który dodatkowo jest dowodem na wycucie językowe pisarza). Kultury dotyczy również tekst *Ciernie czytelnictwa*, bardzo aktualny, ukazujący sposób funkcjonowania ówczesnych bibliotek, gdzie karmi się czytelników wyłącznie tanią beletrystyką. *Relacje z podróży do Rosji* omawiają z kolei literaturę podróżniczą. W tomie odnajdujemy też teksty poświęcone obserwacjom różnych poziomów sfery obyczajowej oraz opinii publicznej – to felieton *Opinia publiczna*. W tekście tym widać aktualność myśli Choynowskiego, w 1922 roku ukazuje się słynna książka Waltera Lippmanna *Public Opinion* dotycząca tego zagadnienia. Choynowski, bolejąc nad upadkiem sfery moralności, pokazuje jednocześnie upadek inteligencji, która straciła swoją wiodącą rolę. Według pisarza kształtowaniem opinii publicznej nie zajmuje się ani prasa, ani polityka.

Inną grupę stanowią felietony poświęcone różnego rodzaju wynaturzeniom związanym z szeroko rozumianymi modernizacjami. To teksty *O szlachetnym sporcie samochodowym* i *Rzecz o tramwajach*. Przywołajmy znaczący cytat:

Pisma donoszą, iż lada miesiąc tramwaje elektryczne będą usunięte ze śródmieścia Warszawy. Mają ustąpić na rzecz autobusów. Słusznie. Potem autobusy znikną szybko na rzecz kolei podziemnych, a za lat kilka będziemy fruwać ze Starego Miasta na Hożą aeroplanem. Słusznie. Musimy

biec tym wściekłym tempem naszych czasów, bo i tak pozostaliśmy w tyle zbyt daleko (*Rzecz o tramwajach*)⁶.

Większość felietonów ma charakter sytuacyjny, dotyczą one jednorazowego zdarzenia na ulicy bądź zachowania zaobserwowanego przypadkowo przez autora, jednakże Choynowski nie edukuje czytelnika, nie komentuje przedstawionych sytuacji, przez to jego teksty stają się uniwersalne i zrozumiałe niezależnie od daty wydania i kontekstu towarzyszącego powstaniu poszczególnych felietonów. To wrażenia pisane niekiedy z przymrużeniem oka, w których kryje się jednak głębsza prawda, otóż zawierają one namysł nad nowoczesnością zmieniającą nasze życie, zmuszającą do refleksji nad jego przyśpieszeniem (por. chociażby *Lunapark*, *O psach i paniach*, *Gra w brydża*). Krytyka nowoczesności tyczy się też codziennych sytuacji, jak naprawa pieca (*Piec*), która okazuje się serią zmagania z różnego rodzaju majstrami udającymi fachowców.

Rzeczy drobne i zabawne Piotra Choynowskiego to pozycja zasługująca na przypomnienie i nowe wydanie, zwłaszcza że w edycji z 1964 roku nie uszanowano woli autora. Omawiana publikacja spełnia wszelkie wymogi dobrego projektu edytorskiego, zachowuje pamięć o wcześniejszych edycjach, a w komentarzach przybliża znaczenie działalności autora i jego dzieł współczesnemu odbiorcy. Choynowski świadomie operuje gatunkiem, realizując większość z jego cech, jednocześnie gra z konwencjami, tworząc własne dopowiedzenie do utrwalonego już wtedy w tradycji wizerunku felietonu. Największą zaletą tomu jest jego różnorodność tematyczna, ale także pokazanie absurdów industrializacji oraz modernizacji.

P. Choynowski, *Rzeczy drobne i zabawne*, oprac. A. Stańczak, redakcja naukowa M. Gabrys-Sławińska i A. Wójtowicz, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2019

¹ W. Feldman, *Współczesna literatura polska 1864–1918*, t. 2, Kraków 1985, s. 408; K. Czachowski, *Żywioł ujarzmiony. O twórczości Piotra Choynowskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1935, nr 49, s. 961–962; K. Czachowski, *Choynowski Piotr*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 3, pod red. W. Konopczyńskiego, Kraków 1937, s. 433.

² Po wojnie ukazała się tylko jedna monografia w całości poświęcona twórczości pisarza autorstwa Józefa Nowakowskiego: *Piotr Choynowski. Zarys monograficzny*, Rzeszów 1973.

³ A. Barańska-Szmitko, *Możliwości i ograniczenia felietonu jako narzędzia kreowania wizerunku jego autora*, „Acta Universitatis Lodzianis Folia Litteraria Polonica” 2014, nr 1 (23), s. 211.

⁴ Por. chociażby: P. Stasiński, *Poetyka i pragmatyka felietonu*, Warszawa 1982, s. 5–17.

⁵ Nowakowski tak pisał o felietonach pisarza: „Postawa Choynowskiego wobec przejawów życia wyraża się w radosnym, pogodnym i dobrotliwym ich oglądzie, bez nadmiernej hierarchizacji tematów, bez zaborczego pryncypializmu, rozdzierania szat, dosadnego żartu, drwiny, jako przejawów walki o określone ideały”; J. Nowakowski, op. cit., s. 299.

⁶ P. Choynowski, *Rzeczy drobne i zabawne*, oprac. A. Stańczak, red. naukowa M. Gabrys-Sławińska i A. Wójtowicz, Lublin 2019, s. 93.